Rok V. Czwartek dnia 1 sierpnia 1935 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 174

Uniwersyt.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

Społeczeństwo

bez pośredników partyjnych.

Cała działalność t. zw. stronnictw opozycyjnych w ciągu ostatnich lat kilku sprowadza się do negacji.

W długoletnim procesie przygotowania i opracowania nowej Ustawy Konstytucyjnej stronnictwa opozycyjne nie biorą żadnego udziału!

Nowa Konstytucja Rzeczypospolitej nie została „oktrjowana". Dwa kolejne Sejmy w przeciągu lat blisko siedmiu zajmowały się jej projektami. Rozpisano ankietę, w której wzięli udział wszyscy znawcy spraw ustrojowych i konstytucyjnych. Projektodawcy reformy konstytucyjnej bacznie nasłuchiwali głosów, które dochodziły nietylko od uczonych specjalistów, ale — od różnych sfer społeczeństwa.

Daremnie tylko oczekiwaliśmy jakichkolwiek jasno i pozytywnie wyrażonych postulatów ustrojowych ze strony stronnictw opozycyjnych. W ciągu tych lat siedmiu blisko nie dowiedzieliśmy się, jak ma wyglądać ustrój ,,narodowy" Rzeczypospolitej, którego domagało się w swych ogólnikowych deklaracjach Stronnictwo Narodowe. Nie dowiedzieliśmy się również od M. Niedziałkowskiego i jego towarzyszy, jakiego ustroju konstytucyjnego ma się wyłonić „rząd robotniczo-włościański", na którego cześć wiwatuje codziennie prasa socjalistyczna.

W trakcie prac nad projektem nowej Ustawy Konstytucyjnej Rzeczypospolitej stronnictwa opozycyjne wyrażały niezadowolenie, zgorszenie, oburzenie, krytykowały projekt w całości i w poszczególnych jego częściach.

Ale nigdy nie dowiedzieliśmy się od opozycji, czego chce mianowicie, jak sobie reformę ustroju wyobraża, do czego pozytywnie dąży.

Nowa Ustawa Konstytucyjna weszła w życie najzupełniej legalnie i prawnie, zgodnie z przepisami Konstytucji dawnej

W konsekwencji przyszedł, bo przyjść musiał pierwszy akt, związany z wcieleniem w życie nowej Ustawy Konstytucyjnej — zmiana ordynacji wyborczej.

Zrozumiałe jest przecież, że inna ordynacja wyborcza ma wyłaniać ciało parlamentarne przy obowiązującej obecnie nowej Konstytucji, która określa Państwo jako „wspólne dobro", z innej zaś ordynacji musiały wychodzić te ciała, przy dawnej konstytucji, zbudowanej na zasadzie obrony interesów obywateli wobec Państwa.

Zrozumiałe jest, że przy dawnej konstytucji dysponentami mandatów poselskich i senatorskich mogły być tylko stronnictwa i partje polityczne, reprezentujące moment walki, moment obrony wobec Państwa. Natomiast naturalną i konieczną konsekwencją nowej Konstytucji jest oddanie dyspozycji kandydaturami, a więc i mandatami poselskiemi ciałem społecznym, reprezentującym moment współdziałania, współpracy z Państwem.

Opozycja nie wyciągnęła żadnych wniosków z faktu, iż nowa Konstytucja weszła w życie.

Wobec projektu nowej ordynacji wyborczej opozycja zajęła znowu stanowisko czysto negacyjne, pragnąc zachować dawną ordynację wyborczą i doprowadzając ją w projekcie posła M. Niedziałkowskiego do absurdu. (Przyszły Sejm miałby, według projektu PPS liczyć 600 posłów, za lat kilka Sejm Polski byłby już tysiącgłowem nie tyle dziwowiskiem, ile — pośmiewiskiem).

Gdy skolei przyszło wcielenie w życie nowej ordynacji wyborczej partje i stronnictwa polityczne zajęły znowu stanowisko negatywne.

W momencie tak ważnym, gdy tworzy się polskie przedstawicielstwo parlamentarne, jeden z najważniejszych organów nowego ustroju państwego partje i stronnictwa schowały się znowu poza płotem negacji. Jedne hałasują tam nieprzystojnie, inne zachowują pozorną bierność i z drwiącą miną wyczekują, co z tego wyniknie?

Negacja jest najłatwiejszą i pozornie najwdzięczniejszą pozą.

Ale negacją nikt jeszcze nawet psiej budy nie zbudował, tembardziej zaś potężnego Państwa.

ZAMKNIĘCIE KANAŁU SUESKIEGO

ZMUSI WŁOCHY DO ZANIECHANIA WOJNY Z ABISYNJĄ

DZISIEJSZE POSIEDZENIE LIGI NARODÓW. — WOJSKA WŁOSKIE GOTOWE DO ATAKU. — PRZYJAŹŃ JAPOŃSKO-ABISYŃSKA.

GENEWA. Dziś rozpoczyna się tu nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów zwołana w celu załatwienia zatargu włosko-abisyńskiego.

Jak słychać delegacja włoska domagać się będzie ograniczenia dyskusji jedynie do incydentu w Ual-Ual.

Koła dyplomatyczne twierdzą, że większość członków Rady Ligi Narodów wypowie się za słusznością stanowiska Abisynji, aprobując równocześnie poglądy Anglji, domagającej się poruszenia na sesji Ligi całokształtu zagadnienia abisyńskiego.

Nie jest wykluczone, że większość Rady Ligi Narodów domagać się będzie od Anglji zamknięcia kanału Suezkiego dla transportu materjałów wojennych, przeznaczonych dla Włoch Decyzja taka spowodowałaby zaniechanie ze strony Włoch kroków wojennych w Abisynji, oraz wyrażenie zgody na pokojowe zlikwidowanie konfliktu przez otrzymanie znacznych ustępstw natury gospodarczej.

Najprawdopodobniej wszystkie niemal posiedzenia Rady Ligi Narodów będą poufne.

RZYM. Główna komenda wojsk włoskich, postanowiła zastosować przeciw Abisynji armję zmotoryzowaną,

W Erytrei, skąd nastąpią pierwsze operacje wojenne, skoncentrowano 200 tysięcy żołnierzy włoskich, zaś w Somali 50 tys.

Najważniejszy wojskowy punkt oparcia armji włoskiej, znajduje się w odległości 18 mil od granicy Abisynji, naprzeciw małej miejscowości Adua, gdzie artylerja włoska, okopała się już silnie.

Cała granica na tym odcinku jest obsadzona wojskiem i zabezpieczona drutem kolczastym, przez który przechodzi prąd elektryczny.

Adua może być zajęta przez wojska włoskie już po jednodniowych operacjach. Zdobycie tej miejscowości będzie pierwszym posunięciem wojsk włoskich.

Armja abisyńska podzielona została na armję północną i południową. Będą one operowały oddzielnie.

ADDIS ABEBA. Wybuchł tu strajk kupców i importerów. 85 procent sklepów i przedsiębiorstw w stolicy zamknięto.

Strajkujący domagają się przystosowania wartości talara (waluty abisyńskiej) do warunków jakie się wytworzyły w chwili obecnej.

NEAPOL. Parowiec Abbazia wyruszył z oddziałem wojska i materjałem wojennym do Messyny, skąd po załadowaniu dalszych transportów uda się do Wschodniej Afryki.

[illegible] niej Afryki. Z drugiej strony, rząd włoski przystąpił do werbunku wśród Arabów w celu utworzenia brygad robotniczych, które mają być wysłane do Erytrei.

LONDYN. „Times" w depeszy z Kalkuty donosi o wielkim meetingu muzułmanów i Hindusów, na którym wygłoszono liczne przemówienia, wymierzone przeciwko Włochom i innym „mocarstwom imperjalistycznym".

ALEKSANDRJA. Stowarzyszenie młodych muzułmanów zwołało wielkie zgromadzenie muzułmanów i koptów, celem zorganizowania „komisji obrony niezależności abisyńskiej". Oficerowie egipscy i tureccy w wielkiej ilości pragną wstąpić do armji abisyńskiej.

GENEWA. Na rozpoczynającej się dziś nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów Polskę reprezentować będzie stały delegat Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów, minister Tytus Komarnicki. W związku z obradami Ligi przybył do Genewy wicedyrektor departamentu politycznego M. S. Z., p. Tadeusz Gwiazdowski.

ADDIS ABEBA. Pracujący w Addis Abeba dziennikarze japońscy urządzili wielki bankiet, w którym wzięło również udział wielu dostojników abisyńskich.

W czasie bankietu ukonstytuował się związek abisyńsko-japoński, którego członkowie nosić będą odznakę, przedstawiającą „wschodzące słońce Japonji".

LONDYN. Omawiając konflikt włosko-abisyński, „Daily Telegraph" wyraża przekonanie, iż jedyna możliwość nakłonienia Włoch do ustępliwości tkwi w jak najściślejszej współpracy Francji z Anglą.

„Chodzi teraz o to — pisze dziennik — by rozpaczliwie poszukujące kredytów zagranicznych Włochy nie znalazły ich we Francji.

„Trudno sobie wyobrazić, aby rząd francuski zechciał z tak wielkim trudem zdobyte oszczędności utopić w awanturze wojennej o wątpliwym wyniku".

LONDYN. Cesarz Abisynji przesłał kablogram do przedstawiciela dyplomatycznego w Abisynji w Capetown, aby

SYTUACJA w GDAŃSKU.

Nauczyciele gdańscy odmawiają przeniesienia się do Niemiec.—Dalsze aresztowania opozycjonistów.

GDANSK. Senator Böck, kierujący wydziałem dla spraw oświaty i propagandy w senacie gdańskim zażądał od 100 nauczycieli zastosowania się do rozporządzeń oszczędnościowych senatu i dobrowolnego przeniesienia się na teren Rzeszy Niemieckiej. Większość nauczycieli dotknięta tem zarządzeniem, mimo kilkakrotnych osobistych interwencyj senatora Böck, odmówiła wykonania tego zalecenia.

Jako kurjozum należy zanotować, że senat przesłał do b. prezydenta senatu gdańskiego, dra Ziehma, wezwanie, by jako emeryt przeniósł się na teren Rzeszy Należy zaznaczyć, że dr. Ziehm jest z urodzenia Gdańszczaninem.

GDANSK. W Gdańsku przeprowadzono szereg nowych aresztowań.

Wszyscy aresztowani wymienieni wyżej należą do partji niemiecko narodowej.

GDANSK. Policja polityczna zamknęła drukarnię Krügera w Gdańsku, zabierając całą instalację tej drukarni do prezydjum policji

W drukarni tej drukowane były ulotki partji niemiecko-narodowej.

Polska wyprawa wysokogórska na Kaukazie.

Obóz przy lodowcu Karaygom.

MORENA BOCZNA LODOWCA KARAYGOM. W dniu 12 lipca polska wyprawa wysokogórska wyruszyła dwoma samochodami z Ordżonikidze, jadąc początkowo drogą wojanno osetyńską do odległej o 80 kilometrów osady kopalnianej Sabon, a dalej bardzo ciężką drogą górską do wsi Zgib, leżącej na wysokości 1560 metrów. Stąd karawaną, składająca się z piętnastu osób przedostała się wyprawa poprzez przełącz Riońską na wysokości 2500 metrów do wsi Kamunta, gdzie przeładowano bagaż na dwukołowe arby, poczem tegoż dnia osiągnięto dolinę Uruchu. Dnia 14 lipca w południe drogą, wiodącą dnem głębokich dolin dotarła wyprawa do wsi Dżinago w dolinie Karaygom, a w kilka godzin później do czoła lodowca tejże nazwy. W tum miejscu grupa alpinistyczna posunęła się wyżej, przenosząc na własnych plecach bagaż wagi około 50 kilogramów na osobę. Dnia 15 lipca alpiniści założyli swój główny obóz na wysokości 2400 metrów nad malowniczem jeziorkiem, wciśniętem między zbocze górskie i morenę boczną lodowca Karaygom.

Bandyci puścili jednego z porwanych dziennikarzy.

PEKIN. Dziennikarz niemiecki Mueller został zwolniony przez bandytów, którzy go przed kilku dniami porwali. Anglik Jones, były sekretarz Lloyd Georgea znajduje się jeszcze ciągle w rękach bandytów.

natychmiast skierował do Abisynji Europejczyków, którzy zaciągnęli się jako oficerowie do armji abisyńskiej.

Cesarz zawiadamia jednocześnie, że na ekwipunek każdego z tych oficerów Abisynja przeznacza po 200 funtów szterlingów (około 5,200 zł).

RZYM. „Popolo d'Italia” atakuje w artykule wstępnym znowu niezwykle ostro Anglję, twierdząc, że negus bez poparcia rządu angielskiego byłby się zgodził na zawarcie kompromisu, co byłoby równoznaczne z zażegnaniem wojny.

ALEKSANDRJA. — Zainteresowanie Egiptu włosko-abisyńskim konfliktem jest bardzo duże, przyczem sympatje są po stronie Abisynji.

Egipscy i tureccy oficerowie w stanie spoczynku w wielkiej liczbie robią zabiegi o przyjęcie ich do armji abisyńskiej.

Na rynkach egipskich panuje zaniepokojenie spowodu zwyżki cen i braku zboża, wskutek wielkich zakupów włoskich. Oświadcza sie, że cały zbiór zostanie szybko wyczerpany tak, że Egipt będzie wkrótce zmuszony zakupywać zboże po wysokich cenach.

Ulica Marszałka Piłsudskiego w Pizzie.

RZYM. — Z inicjatywy b. ochotników wojennych, na których czele stoi gen. Coselschi, miasto Pizza postanowiło uczcić pamięć Marszałka Piłsudskiego przez nadanie Jego Imienia jednej z nowopowstałych ulic tuż przy monumentalnem gmachu poczty.

Statut fundacji Jakóba Potockiego.

WARSZAWA. Ministerstwo Opieki Społecznej ogłosiło statut fundacji hr. Jakóba Potockiego. Statut ten został zatwierdzony przez rząd.

Przewiduje on, że głównemi celami fundacji będzie walka z gruźlicą i nowotworami, szerzącemi się w groźny sposób w Polsce. Fundacja będzie wyznaczała zasiłki i stypendja dla uczonych, pracujących na tem polu.

Uzupełnienie korpusu

Niektóre pisma zamieściły w ostatnich dniach informacje, że projektowane jest przeniesienie do innych działów służby państwowej około 1500 oficerów policji państwowej, głównie podkomisarzy i komisarzy i że ich miejsca w policji zająć mają wojskowi podporucznicy, porucznicy i kapitanowie. Informacje te nie odpowiadają rzeczywistości, etaty korpusu oficerskiego w policji państwowej obejmą bowiem 774 stanowiska. Dla uzupełnienia tego korpusu zostanie przyjęta pewna ilość oficerów służby czynnej.

Wzrost emigracji zamorskiej z Polski w pierwszem półroczu

WARSZAWA. W pierwszem półroczu br. wizę inspektora emigracyjnego otrzymało ogółem 16.872 osoby, gdy w tym samym czasie w r. 1934 — 8.583 osoby. Ruch emigracyjny powiększył się więc dwukrotnie.

Z ogólnej ilości wiz, udzielonych w pierwszem półroczu br. przypada 12.372 na Palestynę, 1.663 na Argentynę, 766 na St. Zjedn., 522 na Kanadę, 505 na Brazylję, 356 na Paragwaj, 280 na Urugwaj i wreszcie 400 na inne kraje zamorskie.

Kino „EDEN” Aleja 12

Dziś! Najwybitniejszy film sezonu!
Romantyczna para John Boles i Pat Peterson
przy współudziale uwodzicielskiej
Thelmy Todd ukażą się w swym najnowszym filmie p. t.

O czem śnią dziewczęta

Wesoła opowieść miłosna ze śpiewem, tańcem i muzyką!

Nad program: Tygodnik FOXA i kronika PATA.

Manifestacyjny pogrzeb ofiar wybuchu pod Varese.

MEDJOLAN. W ciągu usuwania gruzów na terenie fabryki w Taino pod Varese wydobyto zwłoki jeszcze 23 osób, tak. że ogólna liczba zabitych robotników wzrosła do 35.

Pogrzeb tych wszystkich ofiar odbył się we wtorek przy tłumnym udziale ludności. Na pogrzeb przybył także książę Bergamo, oficerowie oddziałów stojących w okolicy, przedstawiciele władz z Varese, jak również oddział wojska i milicji.

Pochód pogrzebowy udał się z domu Ballili do kościoła w Taino, a po nabożeństwie trumny 17 ofiar pochowano na miejscowym cmentarzu, podczas gdy trumny dalszych 14 ofiar przewieziono do ich miejscowości rodzinnych.

Około 15000 osób oddało ofiarom ostatnią posługę. Na trumnach złożono przeszło 60 wieńców, m. in. od sekretarza partji faszystowskiej.

Poważne zamówienia zagraniczne na len.

WILNO. — Ekspozytura lniarska w Wilnie otrzymała poważne zamówienia z Czechosłowacji, Francji i Anglji.

Pierwsze transporty w ilości około 40.000 kg wysłano już.

O pogodzenie samochodu z koleją.

WARSZAWA. Wielkopolski związek przedsiębiorców autobusowych zgłosił do czynników miarodajnych memorjał dotyczący ustalenia zasad koordynacji między koleją a przedsiębiorcami samochodowego przewozu towarów.

Chodzi o utworzenie trwałej sieci samochodowej komunikacji towarowej na obszarze całego państwa, jednakże w taki sposób, ażeby sieć ta nie zagrażała rentowności kolei. Wszelkie ładunki jednorodne o wadze kilkudziesięciu ton miałyby przypaść kolei, ładunki zaś do kilku ton oraz różnorodne ładunki zbiorowe o wadze mniejszej miałyby w głównej mierze przewozić samochody. Kolej w zakresie ruchu towarowego miałaby objąć głównie przewóz surowców i półfabrykatów produktów masowych.

Rozwiązanie organizacyj katolickich w Saarze i Palatynacie.

SAARBRUECKEN. Przywódca partji narodowo-socjalistycznej na okręg Saary wydał zarządzenie, likwidujące z[illegible]ch- [illegible] związki wyznaniowe na terenie Saary i Palatynatu. W przyszłości zakazane będzie noszenie mundurów oraz wszelkich odznak, będących dowodem przynależności do jakiejkolwiek organizacii religijnej. Nadto zakazane jest wywieszanie chorągwi i transparentów o treści religijnej podczas obchodów publicznych, z wyjątkiem tradycyjnych świąt kościelnych. Wszelkie przekroczenia w tym kierunku karane będą wysokiemi grzywnami lub pozbawieniem wolności.

Japonja uważa za nieaktualny pakt nieagresji z Sowietami.

TOKIO. W związku z powtarzającemi się pogłoskami o mającem rzekomo nastąpić zawarciu paktu nieagresji między Japonją a ZSRR. agencja Kokutsu ogłosiła komunikat, że zawarcie takiego paktu w obecnem stadjum stosunków japońsko-sowieckich jest niemożliwe wobec istnienia szeregu niezałatwionych kwestyj.

Najpierw należy usunąć przyczyny ewentualnych konfliktów, a dopiero potem zawrzeć pakt. Japonja dąży do tego, by Sowiety wycofały wojska swoje ze strefy nadgranicznej. Obecność silnej armji sowieckiej w pobliżu granicy zmusza skarb japoński do zwiększenia wydatków na cele obrony narodowej.

Ujęcie morderczyni porwanego dziecka.

WARSZAWA. Onegdaj ujęto wreszcie potworną zbrodniarkę, która przed kilku dniami porwała dziecko w ogrodzie Krasińskich i utopiła je w fosie pofortecznej na kolonji Ulrichów. Niemowlę 7-tygodniowe, dziecko Chunego Sapirstajna i Estery Borensztajn zabrała ona w wózku prawie na oczach służącej Władysławy Śląskiej - Malinowskiej i tegoż dnia utopiła je. Morderczynię ujęto w Ciechanowie, dokąd zbiegła.

Po kilku godzinnem badaniu zbrodniarka przyznała się do winy. Oświadczyła ona, że porwała dziecko wzorem amerykańskich porywaczy, aby otrzymać okup. Dziecko miała ukryć u przyjaciółki z którą wszystko omówiła.

Po drodze do przyjaciółki dziecko płakało, więc je udusiła a następnie utopiła.

Potwornej morderczyni grozi kara śmierci.

Krwawy napad na plebanję.

Rabusie zastrzelili gospodynię.

SIEDLCE. — Wczoraj po północy dwu zamaskowanych z bronią palną w rękach bandytów, wdarło się na plebanję we wsi Przesmyki, w pow. siedleckim.

Bandyci z okrzykiem: „Pieniądze, lub śmierć”, rzucili się na księdza plebana, przystawiając mu do czoła lufy rewolwerów.

Zbudzona ze snu gospodyni 47-letnia Apolonja Szymańska podniosła alarm Wówczas bandyci oddali w jej kierunku trzy strzały, kładąc ją trupem, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku, nie zdążywszy nic zrabować.

Bandyci są prawdopodobnie członkami rozgromionej szajki, która ostatnio rozbiła kasę ogniotrwałą w urzędzie gminnym w Sterdyni.

Walka o zarobki kominiarzy.

WARSZAWA. Związki właścicieli nieruchomości podjęły akcję w sprawie zmiany taksy kominiarskiej i zniesienia dotychczasowych przepisów o [illegible] właściciele nieruchomości twierdzą że kominiarze są obecnie najlepiej płatnymi rzemieślnikami w Polsce. Dzięki faktycznemu monopolowi za oczyszczanie kominów, zarobki mistrzów kominiarskich we większych miastach dochodzą do 2.000 zł. miesięcznie.

Fale Dźwiny wywróciły prom.

WILNO. — W miejscowości Dereczyno, silny prąd wody na Dźwinie zerwał prom, na którym było 3 włościan i 3 furmanki, zaprzężone w konie.

Podczas akcji ratunkowej prom przechylił się na jedną stronę, tak, że furmanki i wieśniacy wpadli do rzeki. Włościan zdołano uratować, natomiast konie wraz z furmankami poszły na dno.

16 ofiar katastrofy samochodowej.

WARSZAWA. W pobliżu wsi Załuski (pow. wiarszawski) na szosie raszyńskiej autobus firmy Wertheim, prowadzony przez kierowcę Jana Matyjaka wskutek obślizgłej drogi po deszczu wpadł na słup telegraficzny, łamiąc go i wpadając do przydrożnego rowu. Jęki rannych i krzyk przechodniów towarzyszyły katastrofie.

Spod strzaskanego autobusu wydobyto 16 osób lżej lub ciężej rannych, z których 3 ciężko rannych przewieziono do szpitala.

Bandyci wykoleili pociąg i ograbili pasażerów.

Banda, złożona z 200 osobników, rozebrała szyny i w ten sposób spowodowała wykolejenie nocnego expressu Hsing-King w Mandżurji.

Gdy wagony runęły z nasypu kolejowego, bandyci zasypali je gradem kul, poczem przystąpili do rabunku.

Zabrali podróżnym wszystkie cenniejsze przedmioty, a ponadto uprowadzili z sobą 25 sakładników, w tem 5 Japończyków.

Ponadto w katastrofie zginęło 7 ludzi, a 8 odniosło ciężkie rany. W pościg za bandytami wysłano oddziały kawalerji mandżurskiej.

Twoją wystawę okienną oglądają setki ludzi—Twoje ogłoszenie w „SŁOWIE” czytają tysiące ludzi. Dl. tego ogłaszaj się najczęściej w „SŁOWIE”.

56 000 osób poddano sterylizacji.

BERLIN. Profesor uniwersytetu w Królewcu dr. Mikulicz-Radecki ogłosił sprawozdanie o dotychczasowych skutkach ustawy sterylizacyjnej w Niemczech.

Wedle jego sensacyjnych rewelacyj zmarło w wyniku przeprowadzonych zabiegów sterylizacyjnych dotąd 125 kobiet.

Sterylizacja przeprowadzona została na 28.286 mężczyznach i 27 958 kobietach.

Szukasz śmierci — wstąp na chwilę.

W jednym z miast prowincjonalnych u wejścia do Ubezpieczalni Społecznej ktoś złośliwy zawiesił kartkę z napisem—„Szukasz śmierci—wstąp na chwilę“. Osobę która wywiesiła tę kartkę podobno zauważono. Będzie ona pociągnięta do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

W kilku wierszach.

— Przewodniczący komitetu pomocy dla powodzian, który powrócił z inspekcji w dolinie Jangtse (Chiny) opowiada wstrząsające wiadomości o rozmiarach katastrofy. Powódź ogarnęła 350.000 hektarów. Straty wynoszą 500 miljonów dolarów. 10 miljonów powodzian potrzebuje pomocy.

— W laboratorjach fortu Moumouth w stanie New Jersey (Ameryka Półn.) dokonano doświadczeń z nowemi promieniami, które pozwalają wykryć obecność okrętów nieprzyjacielskich w odległości przeszło 50 mil od brzegu.

— Na stacji San Vincente w Hiszpanji, zderzyły się dwa pociągi z powodu złego nastawienia zwrotnicy, 3 wagony zostały całkowicie rozbite. 6 pasażerów jest ciężko rannych, przeszło 100 osób odniosło lekkie obrażenia cielesne.

— Jutro przybędzie do Warszawy z Belgji kpt. Demuyter, celem poczynienia przygotowań do udziału w tegorocznych zawodach balonowych.

— W Bukareszcie wylądował samolot wojskowy niemiecki z 3 ma pasażerami i z aparatem dla zdjęć filmowych. Samolot nie miał prawa na przelot nad Rumunją.

— „Liga robotników” i „Związek robotników” w Japonji postanowiły połączyć się w jedną organizację. Pragną one wchłonąć wszystkie inne organizacje robotnicze i nadać nowy kierunek ruchowi robotniczemu.

— W kościołach katolickich diecezji berliskiej wcale nie wygłoszono ubiegłej niedzieli kazań. W ich miejsce odczytali księża jedynie deklarację wikarjatu generalnego, wskazującą na ciężkie położenie katolicyzmu i apelują do wiernych, aby modlili się do Boga o wolność Kościoła.

Kino „LUNA”

Dziś poraz ostatni!

BUNTOWNIK

Film, który wywołuje zachwyt i zdumienie! Film, który zadziwił świat.
W rolach głównych:
Wilma Banky
Michał Varkony
Luis Frenker.

Nad program: Aktualności Foxa i Tygodnik dźwiękowy PATA.

Ostatni seans o godz. 8 wiecz.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Czwartek 1 sierpnia. Piotra Ap.
Wschód słońca o g. 4,11. Zachód o g. 19,28.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: II Aleja, Ostatni Grosz.

Podróż inspekcyjna p. wojewody. P. wojewoda kielecki, dr. Władysław Dziadosz odbył podróż inspekcyjną po powiecie miechowskim.

Gen Gąsiorowski obejmie urzędowanie we wrześniu. Dowiadujemy się, że dowódca 7 dywizji piechoty, gen. brygady Janusz Gąsiorowski, b. szef sztabu głównego przybędzie do Częstochowy, celem objęcia urzędowania w pierwszych dniach września. Gen. Gąsiorowski korzysta obecnie z przedłużonego urlopu.

Zniesienie poboru 10 proc. dodatku do państwowego podatku gruntowego. W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 56, poz. 363, ukazało sią roz porządzenie ministra Skarbu z dn. 15 lipca rb. na którego podstawie, począwszy od wpłat na podatek gruntowy, dokonywanych po dn. 31 lipca rb. znosi się pobór 10 proc. dodatku grun towego, ustanowiony rozporządzeniem ministra Skarbu z dn. 30 marca r. b. Rozporządzenie wejdzie w życie dnia 1 sierpnia rb.

Droga do rampy kolejowej na Stradomiu zamknięta dla ruchu kołowego. W związku z rozpoczęciem robót drogowych na drodze dojazdowej do rampy wyładunkowej stacji Stradom, z dniem dzisiejszym droga ta zamknięta została dla ruchu kołowego. Wszelkie pojazdy dopuszczane będą od strony ul. Kościelnej.

Ograniczenia w sprowadzaniu zagranicznych pracowników. Została wydana doniosła interpretacja przepisów rozporządzenia o ochronie krajowego rynku pracy. Jak wiadomo, przepisy te zawierały pewne ulgi w stosunku do przedsiębiorst, działających zarówno w Polsce, jak i w innych państwach.

Obecnie ustalono, że każdorazowe zezwolenie na zatrudnienie cudzoziemców w Polsce uzyskiwać muszą również i te przedsiębiorstwa, o ile cudzoziemcy pracować będą wyłącznie na terenie Polski.

Ma to uniemożliwić sprowadzanie obcych pracowników przez zagraniczne firmy komunikacyjne, ekspedycyjne itp., co zostało uznane za niedopuszczalne w obecnym stanie bezrobocia.

Zaliczenie grup funkcjonarjuszów państwowych do kategoryj funkcjonarjuszów niższych. W Dz. Ustaw Nr. 56 z dnia 30-go b. m. ogłoszono oficjalnie rozporządzenie Rady Ministrów o zaliczeniu poszczególnych grup funkcjonarjuszów państwowych do kategoryj funkcjonarjuszów niższych i ustaleniu ich tytułów.

Do kategorji funkcjonarjuszów niższych zaliczono funkcjonarjuszów pełniących przy poszczególnych władzach i urzędach państwowych obowiązki woźnych, szoferów mechaników, monterów, rzemieślników, palaczy, ogrodników i dozorców gmachów. Funkcjonarjusze ci rozpoczynają służbę na stanowisku pomocniczem, w charakterze prowizorycznym.

Winogrona greckie w Polsce. — Zakończone zostały rozmowy handlowe pomiędzy Polską a Grecją w sprawie przedłużenia umowy kontyngentowej, która wygasła z dniem 28 lipca br. W wyniku pertraktacyj określono nowe kontyngenty dla obu państw.

Grecja rozpocznie w nadchodzącym kwartale masowy import owoców. M. in. przewidziane jest sprowadzenie do Polski 1.000.000 kg. tanich winogron greckich. Wzamian za winogrona eksportowany ma być węgiel oraz wyroby metalurgiczne.

* * *

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu rozważana jest obecnie sprawa kontyngentu na przywóz pomarańcz palestyńskich w r. 1935/36. Prawdopodobnie kontyngent, wobec powodzenia tych pomarańcz, będzie wyższy niż w latach ubiegłych.

O uprawnienie połączeń kolejowych
i obniżenie opłat pocztowych, telefonicznych i telegraficznych.

Pod przewodnictwem radcy Z. Klonowskiego odbyło się posiedzenie komisji komunikacyjnej Izby przemysłowo-handlowej z udziałem przedstawicieli dyrekcyj okręgowych kolei państwowych w Warszawie i w Radomiu.

Komisja przystąpiła do rozpatrywania całego szeregu zagadnień z dziedziny spraw kolejowych, samochodowych, pocztowych' telegraficznych i telefonicznych.

M. in. rozpatrywane były postulaty dotyczące kolejowego rozkładu jazdy na okres zimowy 1935 36, mającego wejść w życie w dniu 2 września b. r. Sprawa rozkładu jazdy napotyka dotychczas przy rozwiązaniu na szereg trudności ze względów oszczędnościowych bowiem władze kolejowe nie mogą spełnić wszystkich postulatów sfer gospodarczych, z drugiej zaś strony brak dogodnych połączeń w szeregu relacyj daje się dotkliwie odczuć szerokim warstwom społeczeństwa. Ponieważ zimowy rozkład jazdy nie przewiduje żadnych zasadniczych zmian, komisja rozpatrywała jedynie postulaty przedstawione przez sfery gospodarcze, co do połączeń lokalnych. Uchwalono m. in. szereg postulatów co do uprawnienia lokalnej komunikacji między Ząbkowicami a Częstochową itp.

W dalszym ciągu zajęto się kwestją przyśpieszenia trybu wypłaty zaliczeń kolejowych, dotychczas bowiem zdarzają się wypadki, że nadawca przesyłki za zaliczeniem nie może przez dłuższy czas otrzymać należności spowodu braku dostatecznej ilości gotówki na stacji nadawczej, Według oświadczenia przedstawicieli dyrekcyj kolejowych, sprawa ta w najbliższym czasie ulegnie jaknajdalej idącym usprawnieniom.

W dziedzinie spraw pocztowych, telegraficznych i telefonicznych na pierwszym planie omawiano konieczność obniżenia taryf w obrocie z zagranicą. Pocztowe taryfy w obrocie wewnętrznym uległy w ostatnich czasach kilkukrotnym obniżkom, natomiast taryfy w obrocie z zagranicą w większości wypadków zostały na niezmienionym, wysokim poziomie. Jak wynika z porównania pobranych opłat za analogiczne przesyłki pocztowe przez inne państwa zagraniczne, taryfy polskie są zbyt wysokie. W związku z tem komisja uchwaliła wystąpić do władz pocztowych o obniżenie opłat tefefonicznych, telegraficznych i pocztowych, w szczególności zaś — zdaniem komisji—winny ulec obniżce opłaty za listy do wagi 20 gramów oraz powyżej tej wagi, opłaty za paczki, druki i papiery handlowe, oraz telegramy, które szczególnie w obrocie zamorskim są nadzwyczaj wysokie.

Również dyskutowana była sprawa taryfy telefonicznej i telegraficznej w obrocie wewnętrznym. Komisja uchwaliła szereg postulatów w tej dziedzinie, które będą służyły jako materjał dyskusyjny do mającej się odbyć w Krakowie konferencji. W pierwszym rzędzie komisja wypowiedziała się za obniżeniem opłat zasadniczych za telefony w miejscowościach o sieci zautomatyzowanej, podwyższenia kontyngentu miesięcznych rozmów (dotychczasowy bowiem kontyngent jest zbyt szczupły), obniżenia opłat za rozmowy pozakontyngentowe z 8 na 5 groszy, obniżenia opłat za przenoszenie telefonów oraz za telefoniczne przekazywanie depesz z gr. 30 na gr. 10 od depeszy.

Ponadto uchwalono wystąpić o obniżenie o 50 proc. dotychczasowej taryfy za telegramy pilne, która, wynosząc trzykrotną stawkę telegramu zwykłego, uniemożliwia temsamem korzystanie z tego rodzaju telegramów

OTWARCIE

Otw. 1.8.1935. **o godz. 6 po poł.**

KAWIARNIA-DANCING

„EUROPA"

Kawiarnia czynna od 7-ej rano.

Wiedeńskie śniadania od 7 do 11 przedpoł.
Popoł. od godz. 6 do 8.30, wieczorem od godz. 9.30 przygrywać będzie pierwszorzędny zespół muz. pod batutą b. kapelm. Teatru w Bielsku p. WOLFSTALA.

American Coctail Bar. Ceny niskie.

Miejski Komitet Olimpijski
w Częstochowie.

W zimie i lecie 1936 r. odbędą się w Garmisch - Partenkirchen i Berlinie Igrzyska XI Olimpjady.

Znajdujemy się w chwili obecnej w przededniu tych Igrzysk.

Przygotowania do Olimpjady wymagają znacznych sum, których Państwo samo pokryć nie jest w stanie. We wszystkich krajach, biorących udział w XI olimpjadzie społeczeństwa w zrozumieniu wagi tej imprezy opodatkowują się dobrowolnie, składając miesięczne składki na Fundusz Olimpijski w Miejskich Kasach Oszczędności, Bankach Państwa itd. Kwoty uzyskane z tych źródeł idą na przygotowanie zawodników i wysłanie drużyn na Olimpjadę.

I Polska nie może pozostać w tyle.

Organizatorzy Polskiej Drużyny Olimpijskiej rozpoczęli prace przygotowawcze. Na terenie Państwa powołano do życia Naczelny Komitet Olimpijski oraz Komitety Powiatowe i Miejskie.

Zadaniem komitetów lokalnych jest: propaganda wśród najszerszych mas zadań i celów XI Olimpjady oraz zbieranie składek na t. zw. Fundusz Olimpijski.

Do współpracy w Komitetach lokalnych powołano obok przedstawicieli władz i wojska, również przedstawicieli klubów, stowarzyszeń i organizacyj sportowych i społecznych.

Na terenie m. Częstochowy odbyło się dnia 15 bm. w Magistracie I sze zebranie organizacyjne Miejskiego Komitetu Olimpijskiego pod przewodnictwem ppłk. Kaszy. W skład Komitetu weszli przedstawiciele wojska. Zarządu Miejskiego, Miejskiego Komitetu W. F. i P. W., Miejskiego Ośrodka W. F., stowarzyszeń i klubów sportowych oraz pokrewnych organizacyj Społecznych.

Komitet powyższy wyłonił zarząd, który na posiedzeniu w dniu 16 bm. w lokalu K-mdy Placu ukonstytuował się w sposób następujący:

Przewodniczący — ppłk. Władysław Kasza, zastępca przew. — inż. Knauer Kazimierz, skarbnik — sędzia Witold Siemnicki, sekretarz — Mieczysław Dobrowolski, kier. sekcji prop. — dr. Stanisław Piltz, członkowie zarządu — mjr. dypl. Słabicki, kpt. Antoni Jaskorzyński, prof. Kazimierz Kutybe.

Na powyższem posiedzeniu pod odczytaniu rozkazu D. O. K. IV w sprawie utworzenia Miejskich Komitetów Olimpijskich w wyniku wyczerpującej dyskusji ustalono następujący plan pracy w zakresie propagandy i zbierania funduszów na terenie miasta na XI olimpjadę:

a) rozesłanie list składek z odpowiednim apelem do przemysłu, instytucyj, wojska, organizacyj i klubów sportowych; listy mają być rozesłane począ tą i o ile akcja ta nie da pożądanych rezultatów zostanie zastosowana interwencja osobista delegowanych członków Zarządu;

b) propaganda prasowa oraz otwarcie rubryki składek w prasie;

c) imprezy: koncert, eweńt. czarna kawa z tańcami;

d) tydzień zbiórki w instytucjach handlowych przy pomocy odpowiednich znaczków (nalepek).

Podając powyższe do wiadomości Zarząd Miejskiego Komitetu Olimpijskiego wyraża przekonanie, że akcja przygotowawcza na naszym terenie do XI ej Olimpjady spotka się z życiiwem poparciem całego społeczeństwa, co niewątpliwie przyczyni się do godnego reprezentowania barw Polski w turnieju, dającym świadectwo wobec świata o tężyźnie fizycznej i moralnej oraz żywotności obywateli.

Podatki płatne w sierpniu. — W sierpniu płatne są następujące podatki: 1) do 15 sierpnia —zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1935, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w lipcu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe i II kategorji oraz przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

do 15 sierpnia — zaliczka kwartalna (za II kwartał) na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1935, przez pozostałe przedsiębiorstwa, niewymienione wyżej, a nieopłacające zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu;

do 31 sierpnia — nadzwyczajna danina majątkowa przez płatników III grupy kontyngentowej (nieruchomości miejskie oraz budynki wiejskie niezwiązane z gospodarstwem rolnem);

do dnia 7 sierpnia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lipcu b. r.

Ponadto płatne są w sierpniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Z Teatru Miejskiego. Dziś w środę, Teatr Miejski wystąpi z ostatnią pożegnalną premjerą, którą będzie komedja wiedeńskiego autora Hirschfelda pt. „Szwedzka zapałka". W rolach głównych: Malinowski, Stępniowa, Gallowa, Buczyński, Tarnowska i Rada.

Początek o godz. 20.15.

Dyrekcja zaznacza, że „Szwedzka zapałka" będzie miała tylko ograniczoną ilość przedstawień i w najbliższych dniach spowodu wyjazdu zespołu schodzi zupełnie z afisza, zamykając ostatecznie trzyletni okres dyrekcji Iwo Galla w Częstochowie.

Ceny miejsc normalne.

Bilety są już do nabycia w przedsprzedaży oraz w kasie teatru od godziny 19 tej.

Występy „Mefista" w kinoteatrze „Luna". Dyrekcja „Luny" od kilku dni przeplata seanse występami p. Mefista, który narazie daje tylko próbki swego zadziwiającego kunsztu i dziś w środzie o godz. 9 wieczorem urządza samodzielny wieczór.

Wieczór ten zgóry można nazwać wieczorem niepowszednich wrażeń.

P. Mefisto niedarmo nosi szumnie brzmiący i obowiązujący tytuł „wywoływacza duchów". Przy pomocy jakichś nieznanych nam środków dokazuje on na estradzie iście zdumiewających rzeczy. Wyczarowywuje z pustego kapelusza całe chmary gołębi, demonstruje jakś jedyną w swoim rodzaju czaszkę, wywierającą niczem niewytłomaczony wpływ na żelazo i wykonywuje różne ciekawe eksperymenty, mimowoli przypominające tajemnicze zjawiska z dziedziny t. zw. czarnej wymiaru.

Nieszczęśliwy wypadek. Do szpitala Panny Marji przywieziono dziś ze Mstowa zamieszkałego tamże niej. Piotra Służaka, który spadł z drabiny i odniósł b. ciężkie obrażenia.

Prace przedwyborcze.

Prowadzone przez wydział ewidencji i kontroli ruchu ludności prace nad układaniem list wyborczych do Sejmu dobiegają już końca.

Jak się okazuje, w ciągu ostatnich pięciu kwartałów, t. j od ostatnich wyborów do Rady Miejskiej, liczba osób, liczących 24 lata, a więc uprawnionych do głosowania do Sejmu, wzrosła w Częstochowie o 3,000.

Ogółem uprawnionych do głosowania do Sejmu, Częstochowa liczy około 65,000 osób.

Listy wyborcze wyłożone będą do publicznego przeglądu w dniach od 7 do 14 sierpnia codziennie wciągu 5 godzin, prawdopodobnie od godz. 16 tej do 21 ej.

* * *

W dn'u dzisiejszym przewodniczący okręgowej komisji wyborczej, sędzia Zygmunt Trzciński powołał przewodniczących obwodowych zebrań wyborczych do Senatu, które jak wiadomo, odbędą się 25 sierpnia.

Z frontu pracy.

Gnaszyńska Manufaktura redukuje 90 robotników.

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie zamierzonej przez dyrekcję zakładów Gnaszyńskiej Manufaktury z dniem 3 sierpnia rb. redukcji 218 robotników zatrudnionych w dziale lnianym, co dyrekcja motywuje brakiem zamówień.

Przewodniczył inspektor pracy inż. Radłowski. Dyrekcję fabryki reprezentowali inż. Goldman i administrator Papuszko, ze strony robotników wzięło udział w konferencji kilku delegatów.

W wyniku konferencji doszło pomiędzy stronami do porozumienia. Przedstawiciele dyrekcji fabryki oświadczyli, że redukcja zostanie ograniczona i obejmie tylko około 90 robotników, pozostali zaś zatrudnieni zostaną w działach jutowych. Przedstawiciele robotników domagali się całkowitego cofnięcia redukcji, gdy jednak stwierdzili że powodem redukcji jest istotnie brak zamówień na wyroby lniane, zgodzili się na częściową redukcję, z tem, że w razie uzyskania zamówień wszyscy zredukowani zostaną natychmiast przyjęci do pracy.

Stan bezrobocia. Podług danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju na 27 bm. ogółem 318,412 bezrobotnych, czyli o 14,781 mniej, niż w poprzednim tygodniu.

Tragiczny wypadek przy pracy. Robotnik pochwycony przez pas transmisyjny.

Mrożący krew w żyłach wypadek zdarzył się wczoraj około godz. 14 w fabryce wyrobów celluloidowych Samuela Epsteina przy ul. Jaskrowskiej 15 17.

W czasie zakładania pasa transmisyjnego pochwycony został przez ten pas robotnik, Jan Bis, zam. we wsi Brzysów, gm. Wancerzów, który został okropnie poszarpany.

Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej przewiozło ofiarę tragicznego wypadku do szpitala Panny Marji, gdzie lekarz dyżurny, dr. Szperling stwierdził rany szarpane szyi i prawego barku. Ta ostatnia rana jest szczególnie niebezpieczna. W dniu dzisiejszym stan zdrowia Bisa uległ pewnej poprawie, trudno jest jednak stwierdzić, czy uda go się utrzymać przy życiu

Wypadek spowodowany został własną nieostrożnością Bisa, który usiłował założyć pas transmisyjny w czasie, gdy maszyna była w ruchu.

Złodziejki czy nędzarki? Dziś o godz. 2.30 w nocy zostały zatrzymane przez policję Kornelja Ziółkowska i Helena Cegieła, od których odebrano około 50 kg. węgla pochodzącego z kradzieży kolejowej. Wymienione zamieszkują w barakach miejskich na Stradomiu.

Kierownictwo Komunikacji Autobusów Miejskich podaje do wiadomości, że w piątek, dnia 2 sierpnia autobusy odejdą do św. Anny na odpust. Odjazd o godz. 5-ej rano z Nowego Rynku.

Obowiązek dla dziewczyny uczciwej młodej. Zgłoszenia: ul. Dąbkowskiego Nr. 5, suteryna, godz. 19-ta (7-ma).

Tragedja kobiety prześladowanej przez męża.

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanęła wczoraj młoda urzędniczka magistratu w Częstochowie Anna A. oskarżona przez męża, Edwarda, o kradzież. Według aktu oskarżenia A. zabrała z szuflady oszczędności męża w sumie 2100 zł. oraz garderobę i inne rzeczy wartości około 3 tys. zł. poczem zbiegła z przyjacielem. W uzasadnieniu oskarżenia podano, że A. podczas rocznego zaledwie pożycia małżeńskiego nie zerwała stosunków z dawnym kochankiem i, chcąc mieć jaknajwięcej pieniędzy, skłaniała męża do intensywnej pracy i podwojenia zarobków rzekomo w celu zebrania pewnej kwoty na mieszkanie. Kiedy zebrało się 2 tys. zł zabrała je i przeniosła się tajemniczo do Milanówka, gdzie zamieszkała z kochankiem podając się za jego żonę. Tak brzmiało oskarżenie.

Wyjaśnienia oskarżonej, poparte dowodami, przedstawiły całą sprawę zgoła inaczej, odmalowując jednocześnie smutne dzieje kobiety prześladowanej w wyrafinowy sposób przez męża. Jak opowiada A. mąż zaczął postępować z nią brutalnie już w okresie narzeczeństwa i zmusił ją terorem do zawarcia ślubu. Bardzo często po rozmowie z narzeczonym była cała pokryta siniakami. Myślała, że po ślubie postępowanie jego zmieni się. Zawiodła się, bowiem właśnie po ślubie zaczął on znęcać się nad nią w sposób sadystyczny. Bił ją systematycznie, dręczył, teroryzował rewolwerem. Pewnej nocy zbita i okrwawiona, musiała uciekać z domu w koszuli, do mieszkania dozorczyni, która ukryła ją w szafie. Mąż ścigał ją z rewolwerem w ręku. Wówczas zrozumiała, że będzie musiała opuścić dom mężowski, licząc się z tem, że wówczas i utrzymanie się na zajmowanej posadzie stanie się niemożliwe, bo mąż będzie ją wszędzie prześladował.

Okrutny mąż widocznie przeczuł zamiary swej ofiary, bowiem zaczął jej grozić śmiercią na wypadek, gdyby zechciała go porzucić. Pomimo to zdołała upatrzeć odpowiedni moment i zbiegła do Milanówka.

A. poszukiwał zbiegłej. Chodził do jej biura i urządzał tam awantury oraz denuncjował żonę wobec jej władz, oskarżając ją o różne nadużycia. Wpadł do mieszkania teścia staruszka, groził domownikom zabójstwem i strzelał z rewolweru. Dowiedział się, iż w ucieczce dopomagało jego żonie kilka osób spośród jej kolegów i jednego z nich, urzędnika biura, gdzie pracowała—oskarżył o udział w kradzieży. Sprawa została umorzona, a wówczas ów urzędnik wystąpił przeciw A. na drogę sądową o fałszywe oskarżenie.

Opanowany namiętnością poszukiwania żony, zlikwidował mieszkanie i krążył po okolicach Warszawy, nie ustając w tropieniu zbiegłej. Kiedy powróciła do swego ojca do Częstochowy, dowiedział się o tem i usiłował wedrzeć się do mieszkania, wyłamując drzwi. Sąd grodzki skazał go za to na rok więzienia. Wreszcie, widząc, że nic nie wskóra oskarżył ją o kradzież.

Sąd okręgowy w Warszawie doszedł do przekonania, że oskarżenie jest gołosłowne i A. wytoczył je z chęci pognębia żony i pomszczenia zawiedzionej ambicji.

Wobec tego sąd wydał wyrok uniewinniający.

Wystawianie dowodów osobistych. Każda osoba zapisana do rejestru mieszkańców może żądać wydania jej dowodu osobistego. Przed wydaniem dowodu musi być stwierdzona tożsamość osoby i prawdziwość danych, podlegających umieszczeniu w dowodzie. Stwierdzanie tożsamości osoby traktowane jest różnie. Jeśli ubiegający się o wydanie dowodu jest osobiście znany zarządowi gminnemu, rzecz nie nasuwa trudności. W większych miastach przedstawiane są fotografje, poświadczone przez rządcę domu. Stosuje się również spisywanie protokółów tożsamości z dołączeniem fotografji.

Stopień naukowy petenta określany jest przy pomocy dyplomu i t. d.

Dokumenty te powinny być przedstawione w oryginałach lub uwierzytelnionych odpisach i mają być przechowane w aktach biura ewidencji ludności.

Z życia Ż. T. K. Ż. T. K. komunikuje, że na wycieczkę do Zakopanego, mającą się odbyć w dniach: 2, 3 i 4-go sierpnia b. r., są przyjmowane zapisy tylko do środy, 31 lipca włącznie.

W niedzielę, 4 go sierpnia b. r. urządza jednocześnie Ż. T. K. wycieczkę do Siewierza. Trasa prowadzi przez: Romanów, Koziegłowy, Siewierz, Podzamcze, Hutki i Zawiercie.

Zapisy i informacje przyjmuje sekretarjat Ż. T. K. (w szkole p Wajnsztokówny, II Aleja 20) codziennie od godz. 21—22-ej.

Weksle oddane do inkasa poczcie powinny korzystać z możności prolongaty. Ze względu na obecnie obowiązujące przepisy pocztowe jest nie dopuszczalne, ażeby w wypadkach, gdy weksel oddany do inkasa poczcie może być spłacony tylko częściowo—była możliwość prolongaty takiego weksla. Takie utrudnienie dłużnikom spłacenia weksli częściowo, utrudnia sytuację zarówno wierzycieli, jak i dłużników.

Ze względu na to Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu wystąpiła z wnioskiem do Ministerstwa Poczt i Tel., ażeby w przypadkach częściowej wpłaty weksli przekazanych do inkasa poczcie, mogła nastąpić prolongata weksli i ażeby zaniechano oddawania takich weksli do protestu.

„Poznajmy stolicę!" Liga popierania turystyki organizuje wespół ze związkiem propagandy turystycznej m. Warszawy w dniach 14 15 i 16 sierpnia br. zjazd do Warszawy pod hasłem „Poznajmy stolicę!"

Uczestnicy zjazdu otrzymają wysokoprocentowe ulgi zarówno na kolei jak i w tramwajach, w teatrach, na wystawach i t. d.

Dyrekcja Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego zawiadamia, że w przyszłym roku szkolnym Szkoła Ćwiczeń będzie istniała w dotychczasowej swej rozciągłości to znaczy 6 klas oraz że uczniowie przyjmowani będą automatycznie do wyższych klas. Do wszystkich klas w miarę wolnych miejsc mogą być przyjęci nowi uczniowie. Ogłoszenia o kompletach nie mają nic wspólnego ze szkołą ćwiczeń. Wpisy do pierwszej klasy oraz dodatkowe zgłoszenia do klas wyższych Szkoły Ćwiczeń przyjmowane są codziennie w godzinach urzędowych od 8-ej do 14-ej. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy.

Napaść i pobicie. Plac katedralny był wczoraj wieczorem widownią burzliwego zajścia.

Do przechodzącego o godz. 20 przez plac Dawida Szlamowicza przystąpili Szmul Wajnryb (ul. Spadkowa 15), Herszlik Jarząbek (ul. Garncarska 19) oraz trzeci jeszcze osobnik, nieznany Szlamowiczowi, którzy po ostrej wymianie słów rzucili się na Szlamowicza i poturbowali go dotkliwie. Napadnięty wszczął alarm, naskutek czego sprawcy rzucili się do ucieczki i zbiegli..

Na miejscu zebrał się momentalnie tłum ludzi.

Poszkodowany zgłosił o pobiciu w II komisarjacie.

Likwidacja szajki złodziei rowerów. W dniu dzisiejszym policja III-go komisarjatu zlikwidowała na Ostatnim Groszu zuchwałą szajkę złodziejską, która od dłuższego czasu grasowała na terenie miasta, będąc prawdziwym postrachem rowerzystów. Szajka ta złożona z 3-ch sprytnych złoczyńców, ma na swem sumieniu liczne kradzieże rowerowe. Nazwiska ujętych rabusiów trzymane są narazie w tajemnicy, ze względu na dobro śledztwa.

Dr. PAWEŁ BRONIATOWSKI
POWRÓCIŁ
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 8 do 12 r. i od 4 do 8 w.
Panie od godz. 12 do 1.
ul. N.P. Marji 21, I piętro, tel. 18-94

Z RADOMSKA.

— Wybór nie został dokonany, gdyż przewodniczący... nie przybył. Miejscowe społeczeństwo na tle wyborów do Sejmu bardzo żywo omawia każde posunięcie opozycji Sama zaś opozycja nie wie naprawdę jak się zachować. PPS. np. ogłasza bojkot wyborów i nie bierze udziału w wyborach do zgromadzenia okręgowego, natomiast związki zawodowe, pozostające pod wpływem PPS., idą do wyborów i pragnęli wybrać delegatów do zgromadzenia. — Wysunięto naturalnie przywódców PPS. Tak może nie jest wszędzie, ale tak jest w Radomsku.

W dniu 25 ub. m. zebrali się delegaci związków i postanowiono wybrać 5 delegatów do zgromadzenia okręgowego. Przewodniczyć miał prezes Związku Zawodowego Robotników Rolnych, p. Morawski z Borowna, jako prezes najliczniejszej organizacji.

Ponieważ przewodniczący nie przybył — wyboru nie dokonano.

— Z odczytu inspektora pracy p. L. Wróblewskiego. W ub. niedzielę, inspektor pracy, p. L. Wróblewki z Piotrkowa wygłosił w sali „Kinema" odczyt p. t. „Ustawodawstwo ochronne pracy, a rola masy robotniczej". Odczytu tego wysłuchało około 700 robotników.

Zagajając zebranie p. E. Kociorowski, nawiązał do powstałego w Radomsku Narodowego Klubu Robotniczego, podkreślając, że od czasu odzyskania niepodległości żadna z organizacyj robotniczych nie zadała sobie trudu, by uświadomić swych członków. Tak ważne zagadnienie jak ustawodawstwo ochronne pracy było przez ogół robotników nieznane. Zależało na tem prowodyrom robotniczym, gdyż tym sposobem byli robotnicy od tych prowodyrów zależni. N. K. R. starać się będzie ogół robotników, bez względu na przekonania polityczne uświadamiać.

Pan inspektor w swym pięknym a nader rzeczowym odczycie wykazał na wstępie wielką rolę robotnika przy odzyskaniu niepodległości Polski, co Marszałek Piłsudski wyraźnie podkreślił. Następnie omówił szeroko warunki pracy, płacy, higjenę pracy i bezpieczeństwo. Mówiąc o 8 godzinnym dniu pracy zauważył, że gdyby był on przez robotników przestrzegany, nie byłoby bezrobocia w Polsce. Wielce szkodliwe jest dla robotnika traktowanie przez robotników urlopu jako źródło dochodu. Dowodem, że rząd nie dąży do łamania ustaw robotniczych, co starają się niektórzy głosić, jest rozporządzenie, wprowadzające asystentów pracy, a ostatnio delegat polski w Genewie głosował za 40-godzinnym tygodniem pracy. Wykazał ponadto prelegent wielką szkodliwość strajków, które najczęściej przedewszystkiem szkodzą robotnikom, a gdzie najczęściej zwycięstwem jest odśpiewanie „Czerwonego sztandaru".

W zakończeniu p. inspektor nawoływał do solidarności robotniczej przy zwalczaniu łamiących ustawodawstwo socjalne oraz współpracę z nim.

Burza oklasków, którą robotnicy nagrodzili p. inspektora pracy, była podzięką za wygłoszony odczyt.

— Zebranie organizacyjne Sekcji Młodych przy NKR. W ubiegły poniedziałek odbyło się w lokalu Związku Inwalidów Wojennych organizacyjne zebranie Sekcji Młodych przy NKR. w Radomsku.

Po zagajeniu zebrania przez p. W. Rozpędka, z zadaniem Sekcji Młodych zapoznał zebranych p. St. Sadkowski. Stronę techniczną Sekcji Młodych omówił p. St. Gawlikowski.

Obecny na zebraniu kierownik sekretarjatu Rady Powiatowej BBWR. p. A. Krzynowek, wskazał na cele stowarzyszenia, oraz udzielił wskazówek na najbliższą przyszłość.

— Ujęcie węglokrada. Wczorajszej nocy banda węglokradów wskoczyła do będącego w biegu pociągu towarowego na szlaku Kamińsk—Nowo-Kamińsk, skąd poczęli zrzucać węgiel. Konwojenci pociągu usiłowali zatrzymać śmiałych węglokradów i po pewnym czasie zdołali jednego ująć. Był to jeden z robotników osady fabrycznej „Wojciechowo" Juljan Klimczak. Za pozostałymi urządzono pościg.

Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych w powiecie częstochowskim i ich zastępcy.

Gmina Dźbów. Obwód Blachownia. Przewodniczący Feliks Lemański, urzęd. fabryki „Blachownia“, zastępca Stefan Sośnicki, urzędn. fabr. „Blachownia“.

Obwód Ostrowy: przew. Kazimierz Dłubak, nauczyciel, zastępca Stanisław Bryszewski, nauczyciel.

Obwód Aleksandrja: przew. Paweł Majer, rolnik, zast. Henryk Glied, rolnik.

Obw. 4 Konopiska: przew Konstanty Stachura, urzędnik, zast. Roman Sikora, nauczyciel.

Obw. 5 Dźbów: przew. Władysław Cichoński, nauczyciel, zast. Józef Probież, urzędnik.

Gmina Grabówka obw. 6 Wyczerpy Dolne: przew. Jan Będkowski, hutnik, zast. Fr. Grabara, rolnik.

Obw. 7 Kiedrzyn: przew. Władysław Dudek, nauczyciel, zast. Stefan Belof, nauczyciel.

Obw. 8 Grabówka: przew. Władysław Szałowicz, nauczyciel, zast. Czesław Rzepko, nacz. Urz. Skab.

Obw. 9 Kalej: przew. Celestyn Piglosiewicz, rolnik, zast. St. Janowski, nauczyciel.

Obw. 10 Gnaszyn Dolny: przew. R. Waroński, rolnik, zast. Jan Krawczyk, rolnik.

Obw. 11 Kawodrza Górna: przew. Szymon Respondek, nauczyciel, zast. J. Spyra, urzędnik.

Obw. 12 Zacisze: Przew. Stanisław Gawlikowski, rolnik, zast. Leon Mizgała rolnik

Gmina Kamienica Polska. Obw. 13: Przew. Bronisław Bielobradek, aptekarz, zast. Bron Maj, sekretarz gminy

Obw. 14 Wanaty: Przew. J. Brzozowski, wójt, zast. Roman Szczęsny, gajowy.

Gmina Kamyk obw. 15 Libidza: — Przew. Stefan Olszyński, obyw. ziemski, zast. S. Sowiński, rolnik.

Obw. 16 Biała Górna: Przew. B. Kawczyński, rolnik, zast. Bolesław Michalski, nauczyciel.

Obw. 17 Kamyk: Przew. Roman Wapiński, leśniczy, zast. Janusz Różycki, rolnik.

Gmina Kuźniczka Obwód 18 Zajączki I: Przew. ks. St Ciembka, proboszcz, zast. Jan Szymański, nauczyciel.

Obw. 19 Starokrzepice: Przew. ks. Franciszek Bieniasiewicz, proboszcz, zast. L. Szelągowski, nauczyciel.

Obw. 20 Dankowice: Przew. Rysz. Kreczmer, rolnik, zast. Antoni Kocznur, nauczyciel.

Gmina Lipie Obw. 21 Parzymiechy: Przew. W. Gawlikowski, nauczyciel, zast. H. Sypicki, kupiec.

Obw. 22 Lipie: Przew. A. Zaborowski, buchalter, zast. J. Kurzelewski, nauczyciel.

Obw. 23 Lindów: Przew. S. Ryszczyk nauczyciel, zast. Józef Łaczmański, rolnik.

Obw. 24 Albertów: Przew. Stefan Barzycki, nauczyciel, zast. Fr. Chęciński, rolnik.

Gmina Miedźno Obw. 25 Ostrowy: Przew. Adolf Pustówka, kier. szkoły, zast. Stanisław Adamski, mierniczy.

Obw. 26 Łobodno: Przew. Francisz. Jamroz, inż. leśny, zast. Edward Woźniak, nauczyciel.

Obw. 27 Miedźno: Przew. Aleksy Wizental, rolnik, zast. Alfred Noga, nauczyciel.

Obw. 28 Mokra: Przew. J. Paturej, zast. sekretarza gminy Miedźno, zast. P. Hronowski, nauczyciel.

Gmina Mykanów Obw. 29 Rybna: Przew. P. Siwiak, nauczyciel, zast. Fr. Jonczyk, rolnik.

Obw. 30 Mykanów; Przew. Piotr Wódkiewicz, nauczyciel, zast. T. Kutak, rolnik.

Obw. 31 Cykarzew: Przew. W. Kosela, rolnik, zast. Jakub Skowroński, nauczyciel.

Gmina Olsztyn Obw. 32 Olsztyn: Przew. Stefan Rzepecki, inż. leśnik, zast. Fr. Guzikowski, rolnik.

Obw. 33 Turów: Przew. T. Podhorodeński, inż. kult. rol., zast. J. Porębiński, rolnik.

Obw. 34 Zrębice: Przew. Mateusz Stępiej, rolnik, zast. Wanda Krauz, nauczycielka.

Gmina Opatów Obw. 35 Opatów: Przew. Sebastjan Dobosz, nauczyciel, zast. P. Nykel, rolnik.

Obw. 36 Wilkowiecko: Przew. Wł. Korzekwa, nauczyciel, zast. J. Drzazga, rolnik.

Obw. 37 Złochowice: Przew. Jan Combik, nauczyciel, zast. Wawrz. Kotas rolnik.

Obw. 38 Zwierzyniec I: Przew. St. Tym, nauczyciel, zast. Józef Kulej rolnik.

Gmina Panki Obw. 39 Truskolasy: Przew. Franciszek Godan, kier. szkoły, zast, Al. Kuźnik, nauczycielka.

Obw. 40 Kawki: Przew. J. Klimza, młynarz, zast. Michał Jelonek, rolnik.

Obw. 41 Panki: Przew. J. Kopczyński, przod. straży granicznej, Panki, zast. Roman Raczyński, kier. agencji pocztowej, Panki.

Gmina Poczesna Obw. 42 Poczesna: Przew. Włodz. Marynicz, kier. szkoły, zast. A Magański, rolnik.

Obw. 43 Bargły: przew. Marjan Charemza, kier. szkoły, zast. Franciszek Szymczyk, rolnik.

Gmina Popów Obw. 44 Rębielice Królewskie: przew. Ant. Tumiłowicz, leśniczy, zast. Franciszek Switała, rolnik

Obw. 45 Popów: przew. Stanisław Marszycki, rolnik, zast. Józef Lis, rolnik.

Obw: 46 Wąsosz Górny: przew. ks. Wincenty Spirra, proboszcz, zast. Aleks. Szaflik, nauczyciel.

Gmina Potok Złoty Obw. 47 Źóraw: przew. Jerzy Knothe, dyrektor fabryki, Zalesice, zast. Stanisław Gross, nauczyciel, Źóraw.

Obw. 48 Piasek: przew. Jerzy Frasiński, nauczyciel, Piasek, zast. Miecz. Prüffer, rolnik, Pabjanice

Obw. 49 Janów: przew. Józef Grabowski, leśniczy, Potok Złoty, zastęp. E. Młynarczyk, urzędnik, Janów.

Obw. 50 Bystrzanowice: przew. Jan Guła, rolnik, Bystrzanowice, zast. Józef Milka, rolnik, Bystrzanowice.

Gmina Przyrów Obw. 51 Przyrów: przew. Feliks Krykowski, nauczyciel, Przyrów, zastępca Franciszek Wieczorek, rzeźnik, Przyrów.

Obw. 52 Staropole: przew. Kazim. Wołoszyński, nauczyciel, Sygontka, zast. Mikołaj Bałaban, nauczyciel, Sygontka.

Gmina Przystajń Obw. 53 Przystajń: przew. Ignacy Sendela, nauczyciel, Przystajń, zast. Dyonizy Jabłonka, młynarz, Kuźnica Stara.

Obw. 54 Antoniów: Przew. Kazimierz Walczak, komd. str. gran. Podłęże Szlach., zast. Józef Dutkiewicz, str. gran. Podłęże Szlach.

Obw. 55 Bór Zajaciński: Przew. Rudolf Mikulski, kier. szkoły, Bór Zajaciński, zast Antoni Wręczycki, rolnik, Bór Zajaciński.

Obw 56 Ługi Radły: Przew. Bolesław Dąbrowski, leśniczy, Dąbrowa, zast. Józef Jańczak, przod. str. gran., Ługi Radły.

Gmina Rędziny Obw. 57 Rząsawy: Przew. Ludomir Rogowski, obywatel ziemski, maj. Rząsawy, zast. P. Koch, nauczyciel, Rząsawy.

Obw. 58 Rudniki: Przew. Kazimierz Górski, obyw. ziemski, Madalin, zast Wacław Czerniecki, zawiadowca stacji kol. Rudniki.

Obw. 59 Rędziny: Przew. Leon Smoliński, nauczyciel, w. Rędziny, zast. E. Jagoda, ogrodnik, Rędziny.

Obw. 60 Mirów Stary: Przew. Michał Serwa, nauczyciel, Wyczerpy Górne, zast. Edmund Kotliński, obywatel ziemski, Mirów.

Gmina Rększowice Obw. 61 Rększowice: Przew. Antoni Załoga, nauczyciel, Rększowice, zast Władysław Górniak, emeryt, Rększowice.

Obw. 62 Starcza: Przew. Bronisław Łotocki, nauczyciel, Starcza, zast. Fr. Koleczko, rolnik, kol. Klepaczka.

Gmina Wancerzów Obw. 63 Wancerzów: Przew. Karol Łącki, obywatel ziemski, Wancerzów, zast. Roman Treutler, agronom, Jaskrów.

Obw. 64 Mokrzesz: Przew. Wacław Szczepański, mierniczy, Wola Mokrzeska, zast. Tomasz Kurpis, nauczyciel, Zrasice.

Obw. 65 Małusy Wielkie: Przew. A. Steinhagen, obywatel ziemski, Małusy Wielkie, zast. Władysław Nocoń, rolnik, Zawada.

Obw. 66 Mstów: Przew. Andrzej Kubicki, nauczyciel, Mstów, zast. Cyprjan Kijas, młynarz, Mstów.

Gmina Węglowice Obw. 67 Wręczyca Wielka: Przew. Edmund Wiśniewski, leśniczy, Wręczyca, zast. Edward Leks, nauczyciel, Długi Kąt.

Obw. 68 Cisie: Przew. Antoni Bugajski, wójt gminy, Cisie, zast. Michał Dowhyluk, leśniczy, Bieżeń.

Obw. 69 Węglowice: Przew. Tadeusz Redlich, sekr. gminy, Węglowice, zast. Apolinary Amański, nauczyciel, Jezioro.

Obw. 70 Kuleje: Przew. Roch Krauze, podwójci, Klepaczka, zast. Franciszek Korzekwa, nauczyciel, Klepaczka.

Gmina Wrzosowa Obw 71 Wrzosowa: przew. inż. Józef Rudkowski, dyr. fabryki, Wrzosowa, zast. Wacław Wrzesiński, nauczyciel, Korwinów.

Obw. 72 Błeszno: Przew. Eugenjusz Żychliński, kier. szkoły, Błeszno, zast. J. Adamus, rolnik, Błeszno.

Obw 73 Brzeziny Wielkie: przew. Franciszek Balsam, kier. szkoły, Brzeziny Wielkie, zast. Leopold Morzyk, rolnik, Brzeziny Wielkie.

Miasto Krzepice Obw. 74 Krzepice I: przew. Józef Jędrysiak, urzędn. państw. Krzepice, zast. Marjan Smelczyński, lekarz, Krzepice.

Obw. 75 Krzepice II: przew. Wincenty Buchliński, rolnik, Krzepice, zast. Jan Zaleski, urzędnik, Krzepice.

Miasto Kłobuck Obw. 76 Kłobucko I: przew. Marjan Masłowski, urzędnik, Kłobucko, zast. Jan Gajzler, urzędnik, Zagórze.

Obw. 77 Kłobucko II: przew. Stanisław Kumorek, nauczyciel, Kłobucko, zast Leon Pfranger, nauczyciel, Kłobucko.

Obw. 78 Kłobucko III: przew. Władysław Fryga, kier. szkoły, Kłobucko, zast. St. Kurkowski, sekr. sądu Kłobucko.



LAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR“ WARSZAWA

Zęby — to fundament zdrowia!
Należy je więc szanować **i unikać wszelkich partaczy dentyst.**
Książeczkę wyjaśn. tę kwestję żywotną, otrzymać można w księgarniach lub od autora
Lekarza-Dentysty M. GREJNIECA
w Częstochowie
ul. N. Marji Panny (II Aleja) **24. Tel. 22-50**

OBRAZKI SĄDOWE.

W restauracji.

— Panie kelner! — niecierpliwił się Stanisław Nowak. — Głodny jestem, jak cholera. Masz pan co do wcinania?

— A owszem, czemużby nie, służę panu szanownemu. Zupka wiedeńska a la Bismarck.

— Bi.. smarck? li, też mi pan zupę paskudną wymyślił! Daj pan co inszego.

— Może barszczyk francuski a la Pompadur? Albo zupka kalafjorowa po rumuńsku.

— Nie, panie tego. To nie dla naszego brata. Rosół z makaronem dawaj pan, a o wiele niema to dymam gdzieindziej!

— Jest rosołek, a jakże, zara przyniosę. Kelner znikł i po chwili wrócił z talerzem rosołu. Ale pan Stanisław spojrzał nań pochmurny, jak nieszczęście.

— Musiałeś pan ten paluch gruby w zupie umoczyć?—zapytał.

— Bo co? — zdziwił się kelner. — Rosół niegorący, nic paluchowi nie będzie.

— A! Zebyś przepadł łamago! Nowe spodnie sztuczkowe rosołem mi oblał.

— Faktycznie zalałem. Jaki to człowiek nieostrożny bywa! Ale to frajer, panie szanowny. Z naszego rosołu plam nie będzie. To czysta woda, pod słowem panu mówię.

Pan Stanisław zabrał się do dzieła. Jadł ze smakiem, ale gdy przyszło do zapłaty oświadczył, że uiścić należności nie myśli.

— Proszę sądu wysokiego! — bronił się pan Stanisław na rozprawie w sądzie. Niech mi chociaż detalicznie powiedzą, ile za co się im należy. Wiele za gruby paluch, co go kelner w zupę wsadził, wiele za wodę magistracką, co się u nich rosół nazywa i wiele za moje spodnie sztuczkowe tem rosołem zapaskudzone?

— Wedle mojego obrachunku, to prędzej mnie się forsa należy. Bo inszy na mojem miejscu kelneraby w zęby zaiwanił, lanszafta ze ścian pozrzucał i wogóle raban uskutecznił.

A ja to nie. Sympatyczny jestem, prosze sądu!

Sąd skazał pana Stanisława na 3 dni aresztu.

Słowo sportowe

Piłka nożna.

Na zielonej murawie i przy zielonym stoliku.

Po meczu: Brygada — Czeladzki Klub Sportowy.

Wszyscy dokładnie pamiętamy, jakie wersje głosił Czeladzki Kl. Sport. o Unji (Sosnowieckiej) po przegranym decydującym meczu, który odbył się w ub. roku w naszem mieście.

Obecnie Czeladzki Kl. Sp., który miał wszelkie szanse na zdobycie tytułu mistrza okręgu, gdy tytuł ten zasłużenie zdobyła Brygada, Czeladzki Kl. Sp. chce jeszcze koniecznie utracony tytuł odzyskać. Więc też w związku z meczem Czeladzki Kl. Sp — Radomskie Koło Sp., który się odbył w Radomiu, Czeladzki Kl. Sp. założył protest, w którym prosi o unieważnienie i powtórzenie tegoż meczu. Protest zawiera aż sześć stron pisma, lecz niestety nie zawiera ani jednego punktu, któryby Wydz. G. D. tut. okręgu mógł zachaczyć.

W dniu wczorajszym bawili w naszem mieście delegaci zarządu Czeladzkiego Kl. Sp., którym zależało, aby odpowiednio nastawić niektórych członków tut. Wydz. G. D. okręgu, by protest był załatwiony po myśli C. K. S. Nie koniec na tem, tonący brzytwy się chwyta, więc też i C. K. S. chce protestować i mecz z Brygadą w Czeladzi, którego wynik był remisowy.

Z punktu widzenia prawnego CKS. nie może składać takiego protestu, gdyż termin 48 godzin, zbyt już dawno upłynął, a powtóre wydz. g. d. okręgu protest takiego nie może rozpatrywać jako już spóźnionego, jedynie co może uzyskać, to ukaranie Brygady grzywną pieniężną.

Jak z powyższego wynika Czeladzki Kl. Sp., pragnie utracone na zielonej murawie punkty, odzyskać przy zielonym stoliku.

W ub. roku kiedy Brygada założyła, zresztą zupełnie słuszny, protest przeciwko wynikowi meczu Brygada — Unja w Dąbrowie Górniczej, ówczesny prezes Okręgu, p. dr. Stanisław Piltz, kategorycznie oświadczył, że mecze należy wygrywać na boisku, a nie przy zielonym stoliku. Argument p. dr. Piltza był w stu procentach przekonywujący. Obecnie Brygada wygrała na boisku. Czyżby wraz ze zmianą osoby prezesa okręgu zmieniłyby się zapatrywania obecnych władz okręgu i Brygada miałaby być poraz drugi pokrzywdzoną?!

Sądzimy jednak, że wyniki osiągnięte na zielonej murawie będą podstawą do weryfikacji i że władze okręgu mając na uwadze dobrą opinję sportu polskiego wyniki boiskowe pozostawią bez zmiany, tem bardziej, że istotnych powodów, któreby mogły wpłynąć na wynik meczu Brygada — CKS. — niema.

Kaes.

Mrówki... zdobyły hotel.

Argentyńskie niebezpieczeństwo w Paryżu.

Paryż stoi przed prawdziwą i dość groźną zagadką. Argentyńskie mrówki, groźna, czerwona ich odmiana zdobyła jeden z hoteli paryskich.

Wszystkie środki zawodzą

Sytuacja jest tem groźniejsza, że mrówek tych w gmachu hotelu jest niesłychana wprost ilość i że narazie żadnemi środkami nie udało się ich wytępić.

Próbowano już różnych sposobów, ale nie pomagają żadne trucizny, żadne groźne środki chemiczne, część mrówek wprawdzie ginie, ale na miejsce ich przybywają wciąż nowe tysiące, setki tysięcy, miljony.

W futerałach instrumentów muzycznych.

Zarządca hotelu zwrócił się o pomoc do zoologów francuskich. Ci zaczęli swoją pracę przedewszystkiem od zidenfikowania gatunku mrówek i od wyśledzenia, jaką drogą przybyły te czerwone, argentyńskie potworki do Paryża.

Otóż okazało się, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, mrówki te przywiozła ze sobą argentyńska kapela, która niedawno koncertowała w hotelu.

Prawdopodobnie mrówki przybyły do Paryża w walizach i futerałach instrumentów muzycznych. Już na miejscu, w paryskim hotelu zadomowiły się i zaczęły rozmnażać, dziś stanowią prawdziwą potęgę, z którą trudno już sobie dać radę.

Żarłoczne potworki.

Czerwone potworki atakują wszystko, co tylko spotkają na swojej drodze niszczą.

Ogryzają twarde, drewniane meble, z niesłychaną żarłocznością pożerają wszystkie skórzane przedmioty, z zapasami żywności załatwiają się w ciągu kilku minut.

Od kilkunastu dni w hotelu niema ani jednego gościa, wszyscy pouciekali. Niema także służby. Wszyscy boją się groźnych mrówek. Boją się zresztą słusznie, bo mrówki te należą do gatunku najsilniejszych i wygłodzone rzucają się nawet na ludzi.

Straty, jakie poniósł właściciel hotelu są narazie jeszcze nieobliczone, ale w każdym razie bardzo poważne. Następstwa tego najazdu mrówek mogą być bardzo niebezpieczne dla samego gmachu, jeżeli mrówki zdołały „dogryźć się" do jego fundamentów. Niebezpieczeństwo grozi też sąsiadującym z hotelem gmachem.

Zwycięzcy na placu boju.

Właściciel hotelu czyni odpowiedzialnym za ten najazd zarządcę hotelu i zaskarżył go do sądu. Zarządca znowu składa całą winę i odpowiedzialność na członków orkiestry argentyńskiej, którzy w międzyczasie rozjechali się po całym świecie.

W każdym razie na placu zostały narazie mrówki. które prowadzą dalej swoje dzieło zniszczenia.

Bilet rozwodowy i kobieta—niewolnica.

Tajemnice turkiestańskich haremòw

Jednym z krajów, który ominęła fala przemian zwyczajowych, jakie od czasu wojny światowej zaznaczyły się prawie wszędzie, jest niewątpliwie Chiński Turkiestan. Tu od stuleci nic się nie zmieniło.

Wśród licznych niezmienionych form dawnego życia ostały się tutaj i haremy.

Właścicielami najwspanialszych haremów są wyżsi urzędnicy cywilni i wojskowi, którzy sprawują rządy z rámienia rządu chińskiego. Wielu spośród nich jest wyznawcami Mahometa, jak większość ludności turkiestańskiej.

W haremach turkiestańskich przebywają nietylko dziewczęta tutejsze, naogół o jasnej cerze i czarnych włosach. Są tu najrozmaitsze typy: Greczynki, wiotkie Chinki, obok ciężkich cór Mongolji, jasnookie piękne typy dziewcząt z Samarkandy rosyjskiej, Gruzinki i córy Kaukazu.

Wszystkie „obywatelki" haremów są niepodzielną własnością ich właścicieli, którzy mogą z niemi robić, co im się podoba. Choć targi niewolników nie są już dzisiaj jawne, egzystują nadal w ukryciu. Specjalni agenci wędrują po kraju, wyszukując „najpiękniejsze brzoskwinie z drzew rozkoszy". Niewiele z nich uchodzi wprawnemu oku znawcy.

Życie w pałacu turkiestańskiego władcy wydaje się wschodnią bajką: najpiękniejsze stroje, najbardziej nowoczesne środki kosmetyczne i pięknie urządzone pokoje są do dyspozycji hurys.

Cały ten przepych ma jednak swoją ciemną stronę. Każda bowiem z tych kobiet wie, że jej pozycja i los są jak puszek ostu, który najlżejszy podmuch wiatru może zwiać daleko.

Kobieta w haremie jest zasadniczo wieczną już niewolnicą swego pana, zdarza się jednak, że piękność jej nabiera rozgłosu i uprowadzają ją do innego haremu. Jest naogół dobrze zaopatrzona we wszystko, czego jej do życia potrzeba.

Jeśli która z hurys zachoruje, leczy ją miejscowy lekarz. Jego djagnozy jednak i leczenie są wątpliwej wartości. Robi się to tak: figurkę z kości słoniowej lub metalu podaje się przez otwór w zasłonie. Chora oddaje spowrotem figurę przez zasłonę oznaczywszy uprzednio na figurze miejsce, które ją boli. Poza Persją, Turkiestan jest jedynym krajem, gdzie kobiety mogą uciekać z jednego haremu do drugiego. Dzieje się to w bardzo ciekawy sposób.

Kobieta zostaje jednocześnie poślubiona i rozwiedziona. Zostaje poślubiona jednemu haremowi, skąd po stu dniach może przenieść się do innego, o ile, oczywiście, ma świadectwo rozwodowe, służące za kartę wstępu. Jeżeli posiada taką kartę, może ją wykorzystać dla celów drugiego rozwodu i w ten sposób obejść prawo, które nakazuje, że w ciągu tych stu dni nie wolno jej powtórnie wstępować w związki małżeńskie.

RADJO.

WARSZAWA 1 sierpnia

6.30 Pieśń „Kiedy ranne". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36, Gimnastyka. 6;50, Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Pogadanka sport.-turyst. 8.20 Program na dz. bieżący 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorol. 12,05 Dziennik połudn. 12.15 Płyty. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Mała ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 5 15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert ork.kameralnej z Wilna.16.00 Opowiadanie dla dzieci młodszych. 16.15 Koncert solistów. 16.50 „Codzienny odcinek prozy". 17.00 Koncert ork. P. R. pod dyr. T. Jaworskiego. 17.30 Tran. z Druskiennik przez Wilno. 18.00 „Książka i wiedza". 18 10 „Minuta poezji". 18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.30 „Dokąd jechać w święto? 18.40 Zycie kultur. i artystyczne stolicy. 18.45 Muzyka salonowa (płyty). 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Płyty. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Nowiny leśne". 20 10 Koncert ork. reprezentacyjnej 36 p. p. 20.45 Dziennik wieczorny 21.00 Recital śpiew. M. Sołeckiego. 21.40 Teatr Wyobraźni ze Lwowa. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Mała ork. P R. pod dyr. Z Górzyńskiego. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotn.

Nic tak nie zdobi Pań, jak piękna i czysta cera —
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy.
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam, stosując
Krem i mydło „LACTOLIN"
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

ADAM KRECHOWIECKI.

Najmłodsi...

103 (powieść)

— Pójdę do niej!—pomyślał.— Wyznam jej wszystko; powiem jej to dzisiaj, co sam przed sobą dotąd utaić usiłowałem: że do szaleństwa kocham Irenę, że bez niej żyć nie mogę, że ogarnia mnie straszny zamęt i rozpacz na myśl, iż ona do kogo innego należeć będzie; powiem jej wszystko, niech radzi, co czynić dalej; może uspokoi, może pocieszy!

Mimowoli, nie zastanawiając się nad tem, co czyni, szarpnął za rękojeść dzwonka.

Za chwilę ciężka brama rozwarła się z chrzęstem, powoli. W okienku loży ukazała się chmurna, niezadowolona twarz portjera i wnet się cefnęła, ujrzawszy Zygmunta, który tu niemal za domowego był uważany.

Wobec otwartego wejścia, Zygmunt zawahał się chwilę, jakby się sam swego postanowienia przestraszył.

Bezwiedna siła popchnęła go naprzód. Wszedł, nagłym ruchem zatrzasnął bramę i nie słuchając portjera, który mówił mu, że hrabiny niema w domu, przebiegł pędem dziedziniec i znalazł się w korytarzu, oświetlonym jedną tylko lampą; znak, że pałac był pusty. Pusto też było wszędzie; służba korzystając z nieobecności hrabiny, używała chwil wolnych w mieście, lub spędzała je na pogawędce w swoich mieszkaniach.

Przez nikogo niespostrzeżony, Zygmunt doszedł do drzwi mieszkania Oli, szarpnął za klamkę i otworzył.

Na stole. pośrodku pokoju, stał wysoki kandelabr, w którym dwie tylko paliły się świece. Wnętrze pokoju tonęło niemal w cieniu; odblask świec drgający, niepewny, pełzał po ciemnych obiciach i niknął w salonach i kątach; jaskrawiej nieco migotał naprzeciw w zwierciadle. Stojąc na progu, Zygmunt ujrzał w tem zwierciadle odbijającą się postać niewieścią w białej, powiewnej sukni, z rozpuszczonemi włosami.

Na odgłos otwierających się drzwi postać ta drgnęła i jakby iskrą elektryczną tknięta, wstała, prostując się w całej okazałości. Poruszyła głową, odrzucając z czoła złociste pasma włosów, postąpiła parę kroków naprzód, a ujrzawszy Zygmunta, cofnęła się i krzykłęła.

On stał porażony jak gromem, własnym oczom nie wierząc.

Ta, która dd kilku godzin zajmowała wyłącznie myśl jego i duszę, ta której samo wspomnienie burzyło mu krew i zmysły—Irena była tuż, blisko, patrzała na niego szeroko rozwartemi oczyma, z oddechem zapartym, który, stłumiony, poruszał gwałtownie pierś jej, falującą widocznie pod lekką osłoną batystu.

— Zygmunt!—wyszeptały usta.

W pierwszej chwili cofnęła się, i jakby się swego stroju zawstydziła, ręce założyła na piersi.

Lecz nagle śmiech dziwny, szyderczy, przenikliwy wydobył się z krtani, chcąc snać zadać kłam wyrazowi twarzy i miękkiemu brzmieniu szeptu.

— A naturalnie! — zawołała — spodziewałam się tego! Umyślnie czekałam tu na ciebie, na potwierdzenie moich podejrzeń. Męsiałeś oczywiście przyjść szukać ptaszka, który wyfrunął. A może umyślnie przyszedłeś, aby ukryć jego ucieczkę!

Zygmunt wodził wzrokiem dokoła i nie rozumiał. Smiech i słowa Ireny przeniknęły go trwogą i otrzeźwiły.

— Ola!—wyjąkała—gdzie Ola?

— Nie udawaj—wybuchnęła Irena—boz porozumienia z tobą stać się to chyba nie mogło. Przed trzema dniami Ola, wyprawiwszy scenę mnie i mamie, zn kła, a ty wiesz pewnie najlepiej, gdzie jest; od tego czasu także nie pokazywałeś się u nas. To jasne!

Niecierpliwym ruchem ręki to szarpała koronkę sukni, to odrzucała pasma włosów, spadające na czoło. Była widocznie w silnem wzburzeniu. Zapominając o niezwykłej sytuacji, a w jakiej po raz pierwszy się znalazła wobec Zygmunta, sam na sam z nim, o dość spóźnionej porze, w pustym pałacu, poczęła mówić żywo, chodząc po pokoju:

— Mama jest na pana oburzona. Zrozumiałyśmy teraz dopiero, co znaczyły owe niby artystyczno naukowe konferencje z Olą sam na sam, podczas gdy nas nie było w domu. Mój brat irytował się tem nieraz, a myśmy naiwnie wierzyły cnocie Oli i honorowi pana Czarnoszyńskiego. Tymczasem... skandal!

Zygmunt gwałtownie przyskoczył do Ireny i porwał ją za rękę.

— Co znaczy ten żart okropny! — krzyknął—gdzie Ola?

Irena zwróciła ku niemu roziskrzone oczy.

— Ty nie wiesz?—spytała.

— Na wszystko najświętsze przysięgam, że nie wiem!—zawołał Zygmunt. Od dni trzech byłem zupełnie czem innem zajęty, nie myślałem o niej, a przypuszczam sztraszne rzeczy. Wiem, że hr. Jakób..

— Oh!—przerwała Irena — jeśli ty nie wiesz gdzie Ola, to on wie napewno. Wy wszyscy kłamiecie! Jakób udaje okropną rozpacz; od dwóch dni niby rady dać sobie nie może i opowiada, że zarządził najpilniejsze poszukiwania. Był u ciebie kilka razy, ale cię nie zastał.

Zygmunt przerażony niespodziewaną wieścią, zapomniał w tej chwili nawet o obecności Ireny. Stał blady, zmieniony, nieprzytomnym wzrokiem wodząc dokoła.

— To być nie może—szeptał—gdzie ona jest? co się stało?

Irena bacznie patrzała na niego. Zielone jej oczy rzucać znów poczęły fasforyczne blaski, rozchylały się usta różowe, delikatne nozdrza drżały, cała twarz ropromieniała się namiętnie.

— Jak ty ją kochasz!— szepnęła — jak ty ją kochasz!

Zygmunt drgnął na brzmienie tego wyrazu. Zwrócił się ku niej i objął płomienistym wzrokiem.

Stali blizko siebie, w półcieniu. On widział tylko błyski jej oczu, które go na wskroś przenikały, widział twarz jej rozpłomienioną, rozchylone usta, pierś falującą. I czuł, że ogarnia go nieopisany zamęt, że z pamięci traci wszystko.

Pod siłą jego wzroku, ona chyliła się ku niemu drżąca.

Zygmunt nagle odsunął ją od siebie. W tej chwili, jak ostrze sztyletu przeniknęła go myśl, że ta kobieta, która tak widocznie nęciła go ku sobie, postawiła jednak dobrowolnie między nim a sobą niezwalczoną zaporę.

— Książę de Sarthes...—zaczął

— A więc wiesz!—przerwała Irena gwałtownie, snać niezdolna zapanować na sobą—wiesz i pogardzasz mną! Tak! dałam słowo księciu, bo mam już dosyć tego życia, jakie obecnie prowadzę.

Mówiłam ci przecież niedawno, mówiłam z głębi duszy: ocal mnie! miej odwagę powiedzieć otwarcie, że kochasz mnię, miej odwagę przyjąć za to całą odpowiedzialność wobec matki, która marzy dla mnie o świetnej partji.

d. c. n.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego" al. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel, 10-90.